

MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, Solidarność

Czasy Solidarności

Ja nie należałam do Solidarności ani mój mąż nie należał. Pewne przykrości i taka atmosfera potępienia mnie spotkały z tego tytułu. Nie wstąpiłam do Solidarności, bo chciałam popatrzeć, co z tego ruchu wyniknie. Później już było trochę za późno. Tak jak z wielkim impetem różni ludzie po wojnie zapisywali się do partii, to tak mi się wydawało, że i do Solidarności [się zapisują]. Nie ze wszystkimi poczynaniami się może zgadzałam, a później to już było trochę za późno. No i sympatycznie mi nie było później.

Ponieważ nie należałam do Solidarności, byłam traktowana tak jak konfident UB. Większość moich znajomych też nie należała do Solidarności, a w pracy jak wchodziłam, no to milkły rozmowy. Konspiracyjnie chowano szybko nielegalne wydawnictwa do szuflady. Tak że ta konspiracja to była taka szyta naiwnie grubymi nićmi.

To była rozpacz rodzin, gdzie ktoś był internowany, to były przecież też takie ciężkie bardzo, dramatyczne sprawy. Ale ja jako osoba podejrzana byłam poza takimi rozmowami. W moim zakładzie pracy ja jedna nie była członkiem Solidarności w mojej pracowni. Czyli byłam podejrzana absolutnie.

Data i miejsce nagrania	2005-12-08, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"